

5. CHWAST W PSZENICY (Mt 13,24-30.36-43)

1. Dynamika narracji

Przypowieść o chwaście składa się z przypowieści właściwej (Mt 13,24-30), którą Jezus wygłosił do tłumu ludzi zgromadzonych na brzegu jeziora (por. Mt 13,2), i jej wyjaśnienia (Mt 13,36-43), które Jezus skierował tylko do uczniów, gdy byli już w domu po wcześniejszym odprawieniu tłumu (por. Mt 13,24). Mimo naturalnego związku tych dwóch tekstów, wręcz paralelizmu* zawartej w nich fabuły*, ich dynamika narracji jest odmienna, za czym idzie inne rozłożenie akcentów w nauce płynącej z przypowieści i z jej wyjaśnienia. Analiza opowiadania zawartego w wyjaśnieniu zostanie przybliżona przy interpretacji orędzia, jako że następujące wyjaśnienie podaje konkretny klucz do zrozumienia przesłania metaforycznego przypowieści.

Początek przypowieści (Mt 13,36) opowiada o zasianiu dobrego nasienia na polu przez pewnego człowieka. Jezus nic nie mówi na temat siewcy (coś więcej o nim będzie można wywnioskować z dalszego toku narracji), przez co całą uwagę słuchaczy skupia na „dobrym nasieniu”, wywołując u nich ciekawość co do dalszych losów zasiewu – czy wyda on plon korespondujący z jakością ziarna.

Akcja komplikuje się niemal natychmiast, gdyż „gdy ludzie spali”, to znaczy zaraz w pierwszą noc po zasiewie, „nieprzyjaciel” nasiał chwastu między pszenicę (Mt 13,25). Ponownie nic nie

Zachwaszczenie w prawie rzymskim

Zachwaszczenie czyjegoś pola poprzez rozsiane ziarna chwastu było traktowane w prawie rzymskim jako przestępstwo agrarne (por. kodeks Justyniana z 533 r. po Chr. *Digesta Iustiniana. Ad legem Aquiliam IX,2*). Według Księgi I *Wyroczni Sybilli* (linia 396), żydowskiej przepowiedni pochodzącej z I wieku po Chr., za podobny czyn Żydzi mieli zostać wygnani przez rzymskiego cesarza. Te przypadki dowodzą, iż wzmianka o posianiu chwastu w przypowieści Jezusa jest realistyczna.

zostaje powiedziane więcej na temat człowieka działającego pod osłoną nocy; kluczową sprawą jest przedmiot jego zasiewu – chwast.

Następna scena rozgrywa się – przy uwzględnieniu niezbędnego czasu wegetacji – około dwóch miesięcy później, kiedy zboże wzrosło i wypuściło kłosa.

Podobne stadium osiągnął chwast (Mt 13,26). Ujawnił się on na polu („pojawił się”) dopiero w momencie, gdy na jego łodydze otworzył się kłos.

Na tym tle rozgrywa się dialog między gospodarzem i jego sługami (Mt 13,27-30). Jest jasne, iż wspomniany na początku właściciel pola, który zasiał dobre ziarno, jest „gospodarzem”, czyli człowiekiem zamożnym, o czym świadczy nie tylko fakt posiadania „sług” (Mt 13,27), ale też możliwość zatrudnienia na czas żniw dodatkowych pracowników – „żniwiarzy” – wspomnianych w trakcie rozmowy (Mt 13,30). Z punktu widzenia narracji dialog odgrywa ważną rolę w opowiadaniu,

Zizanon – życica roczna

Grecka nazwa chwastu *zizanon* oznacza życicę roczną (*Lolium temulentum*), określaną w starożytności mianem kąkolu. Osiąga wysokość 40-80 cm, jest więc niższa od pszenicy, zaś jej kłos jest długości ok. 25 cm (por. Z. WŁODARCZYK, *Przyroda w Biblii*, s. 170-171). Rozróżnienie jej w łanie pszenicy jest możliwe dopiero w czasie wykształcania się kłosa. U początku kłoszenia kłos pszenicy ma szerokość 4-5 mm, zaś życicy – 2-3 mm. Po około tygodniu, gdy kłos osiąga swoją właściwą długość, szerokość kłosa pszenicy to 6-12 mm, przy 3 mm kłosa życicy (por. K.R. SNODGRASS, *Stories with Intent*, s. 198). Życica była rośliną trującą z powodu pasożytniczego grzyba, który mógł się rozwijać w jej kłosie. Tak skażone ziarno życicy mogło powodować bóle głowy, ślepotę człowieka, a nawet doprowadzić do śmierci człowieka (przy dawce 0,04 g) (Z. WŁODARCZYK, *Przyroda w Biblii*, s. 171).

gdyż daje słuchaczowi (czytelnikowi) bezpośredni wgląd w rozgrywające się wydarzenie. Co

więcej, w przypowieści o chwaście ten właśnie dialog zajmuje najwięcej miejsca, stanowiąc formalnie ostatnią scenę w opowiadaniu. Dzięki temu fabuła* wykracza poza tę scenę, gdyż w trakcie rozmowy zostają zapowiedziane wydarzenia, które będą miały miejsce miesiąc później, podczas żniw (por. Mt 13,30). Jest to zatem tzw. *prolepsis** – technika narracji, która polega na uprzednim opowiedzeniu tego, co nastąpi później.

W rozmowie gospodarz odmawia prośbie sług, by jeszcze w trakcie kształtowania się kłosów wyrwać chwast. Takie działanie mogłoby uszkodzić pszenicę, której korzenie pozostawały silnie oplecione przez korzenie chwastu (Mt 13,29). Rozwiązanie problemu gospodarz przenosi na czas żniw: „Pozwólcie obojgu rósć aż do żniw” (Mt 13,30a). Żniwo jest przedstawione dokładniej: gospodarz poleci żeńcom, by zebrali najpierw chwast, powiązali go w snopki na spalenie, a na końcu zwieźli pszenicę do spichlerza (Mt 13,30b). Zauważa się, iż nie słudzy, lecz wynajęci żeńcy dokonają żniwa. Ponadto istotna jest kolejność czynności: najpierw zostanie usunięty i spalony chwast. Ostatnim aktem będzie więc zebranie pszenicy do spichlerza. Tak zostaje rozwiązany problem wyjściowy przypowieści: dobre ziarno zasiane w rolę wydało plon, który zostanie zebrany.

2. Charakterystyka bohaterów

Bohaterowie przypowieści są zbudowani na zasadzie kontrastu. O ich charakterze dowiadujemy się poprzez analizę ich czynów oraz ich wypowiedzi.

Przypowieść w punkcie wyjścia jest naznaczoną opozycją między dwiema osobami: właściciel siewa na polu dobre ziarno, zaś jego nieprzyjaciel w nocy rozrzuca nasienie chwastu. Nieprzyjaciel działa w ukryciu, pospiesznie, podstępnie, gdy ludzie śpią. Mimo że w swoim działaniu naśladuje gospodarza, to towarzyszy mu odwrotna intencja: chce, by zasiew nie wydał dobrego plonu. Po tej nocnej akcji nie pojawia się więcej w opowiadaniu.

Natomiast właściciel pola jest nieustannie obecny. Stać go na żeńców, ale sam obsiewa pole. Szczególna troska o pole objawia się w punkcie krytyczny uprawy, kiedy sprzeciwia się sugestii sług oczyszczenia pola przez wyrwanie chwastu. Chodzi mu każdy kłos, by dojrzał, a potem został zebrany. Gospodarz jest też osobiście zaangażowany w żniwowanie. Dogląda prac, wydaje polecenia żeńcom, wskazuje właściwy sposób postępowania dla zebrania jak najlepszego plonu.

Postać gospodarza stoi też w kontraście ze „sługami”. Sprawa jest oczywista na poziomie stosunków społecznych (pan – słudzy), ale w przypowieści ta pozycja gospodarza jest jeszcze bardziej podkreślona. Najpierw przez tytuł „pan” (gr. *kyrios*), którym słudzy zwracają się do niego (Mt 13,27). Dalej zauważa się, że rola sług jest całkowicie podporządkowana gospodarzowi. Jediną realną czynnością, którą wykonują w przypowieści, jest dialog z właścicielem. Prośbą o możliwość natychmiastowego wyrwania chwastu, jeszcze przed pełnym wykształceniem się kłosów pszenicy, zdradzają oni swoją niecierpliwość, pośpiech i brak odpowiedzialnego myślenia, które uwzględniłoby skutki podejmowanych decyzji (zniszczenie, przynajmniej częściowe, pszenicy). Co więcej, w pytaniu sług skierowanym do gospodarza, czy nie posiał on dobrego ziarna, zawiera się nuta pretensji, a nawet posądzenia go o działanie na szkodę przez wysianie niedobrego ziarna. W jakiś sposób słudzy zwalniają się z odpowiedzialności za to, co się stało.

W rozmowie ze sługami gospodarz objawia się nie tylko jako właściciel pola, ale również jako „pan czasu” (A. PRONZATO, *Przypowieści Jezusa*, t. 1, s. 130). Jego cierpliwość nie jest przyzwoleniem na zło, którym był chwast w pszenicy. Pozwolenie na ich współrośnięcie nie jest wyrazem obojętności, lecz myślenia o niezbędnym czasie dla dojrzenia pszenicy (por. Mt 13,30a). Gospodarz też decyduje o tym, kiedy żeńcy wyjdą na pole (por. Mt 13,30b), co potwierdza, iż do niego należy decyzja o czasie rozdzieleniu chwastu od pszenicy.

3. Orędzie przypowieści

Jezus rozpoczyna swoje opowiadanie zdaniem: „Królestwo niebieskie jest podobne do człowieka...” (Mt 13,24), co nie znaczy, że przedmiotem porównania jest człowiek. Punktem odniesienia dla zrozumienia królestwa Bożego jest to, co dzieje się, kiedy ów człowiek zasiewa pole dobrym ziarnem. Czasownik „jest podobne” występuje w tekście greckim w czasie przeszłym (*aoristum* passivi*), co sugeruje, iż królestwo jest nie tylko aktualnie obecne, lecz posiada już swoją historię (A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza*. Rozdziały 1–13, s. 539). Opowiadanie rozgrywa się na trzech płaszczyznach: zasiew jako wydarzenie definitywnie przeszłe; dialog jako moment odpowiadający czasowo wypowiedzi Jezusa; żniwa jako przyszłe wydarzenie. Punktem kulminacyjnym* jest dialog, który przekształca obraz pola pszenicy w figurę królestwa Bożego obecnego już w czasie, kiedy Jezus mówi tę przypowieść. Pytanie sług o pojawienie się chwastu na polu obsianym dobrym ziarnem jest w istocie uniwersalnym pytaniem o przyczynę istnienia zła na świecie, skoro Bóg jest dobry. W kontekście działalności Jezusa to pytanie przyjmuje jeszcze bardziej konkretną formę: jak wytłumaczyć w gronie towarzyszącym Jezusowi obecność celników, nierządnic, grzeszników itd., a więc osób, które trudno utożsamiać z „dobrym nasieniem”. Jezus jest wielokrotnie kontestowany za akceptowanie tych osób i kontakt z nimi (por. Mt 9,10-11; 11,19 i paral. Łk 7,34; Łk 15,1-2).

Jezus nie jest obojętny wobec dobra i zła. Jest prawdą, że przyzwala, aby zło współistniało z dobrem, ale nie jest to znakiem Jego obojętności na zło. Wyrwanie chwastu może spowodować wyrwanie zboża, co przenośnie oznacza, iż dobro i zło (ludzie święci i grzeszni) współistnieją razem. Nie zawsze jest możliwe zewnętrzne rozróżnienie między nimi. Nie da się też wygubić na tym świecie złych, nie raniąc i nie krzywdząc dobrych, którzy są związani z nimi na różne sposoby (M. WOJCIECHOWSKI, *Przypowieści dla nas*, s. 57). Stąd zderzenie miłosiernej cierpliwości Boga z niecierpliwością człowieka owładniętego manią oceniania, klasyfikowania, dzielenia, oddzielania, wykluczania. Spojrzenie Boga jest pełne nadziei na ostateczne dobro, które stanie się udziałem człowieka. Stąd w czasie obecnym Bóg troszczy się zarówno o dobrych, jak i o złych (por. Mt 5,45). Aktualny czas jest czasem Bożej cierpliwości, by wszystkich doprowadzić do nawrócenia i zbawienia (por. 2 P 3,9). Bóg widzi jednak konieczność oddzielenia dobra i zła, co nastąpi na końcu czasu, czego obrazem jest żniwo. Ta pewna perspektywa sądu i kary dowodzi, iż Bóg traktuje na serio człowieka i dokonywane przez niego wybory.

Przyzwolenie Boga na współistnienie dobra i zła w perspektywie ludzkiego życia uświadamia, iż linia podziału między nimi nie przebiega w ściśle wyznaczonych granicach. W istocie linia podziału między dobrem i złem przechodzi przez ludzkie serce (A. PRONZATO, *Przypowieści Jezusa*, t. 1, s. 137). Nikt nie może sądzić, iż jest po jednej lub po drugiej stronie. Każdy może popełnić niegodziwość, ale nawet wtedy nie powinien tracić nadziei na dobro, które jest w nim obecne dzięki Bożemu zasiewowi.

Powyższa interpretacja jest uzasadniona faktem, iż przypowieść została skierowana do „tłumu”, który w trakcie jej opowiadania przez Jezusa był zaproszony do odczytania (analiza narracyjna powie: do współtworzenia) jej znaczenia. Późniejsze wyjaśnienie przypowieści w Mt 13,37-43 jest relekturą* – odczytaniem na nowo – jej znaczenia przez Jezusa wobec samych już tylko uczniów (por. Mt 13,36). W kontekście redakcji Ewangelii komentatorzy będą widzieli w powstaniu tego tekstu również udział wspólnoty kościelnej, wewnątrz której i do której pisze Mateusz (por. A. JANKOWSKI, *Królestwo Boże w przypowieściach*, s. 64).

Wyjaśnienie przypowieści przekształciło jej opowieść w rodzaj alegorii, w której poszczególne

Synowie „Złego”

„Należący do królestwa Bożego względnie do sfery Złego nazwani są na sposób semicki ich «synami». Żli to słudzy szatana, «sprawcy bezprawia» [*Biblia Tysiąclecia* tłumaczy w Mt 13,41: «ci, którzy dopuszczają się nieprawości», W.P.], czyli postępujący wbrew przykazaniom zawartym w Prawie Bożym. Efekt ich postępowania to «zgorzenie». Po grecku mamy tu trudne do przełożenia słowa *skandala*, które oznacza dosłownie kamienie, o które można się potknąć. Chodzi więc o to, że nieprawi są przyczyną upadku innych, czy to gnębiąc ich, czy to dając im zły przykład” (M. WOJCIECHOWSKI, *Przypowieści dla nas*, s. 59-60).

postaci i elementy są z czymś porównane (por. Mt 13,37-39): siewcą jest Syn Człowieczy (Jezus), rolą jest świat, dobre nasienie to synowie królestwa, zaś chwast to synowie Złego, nieprzyjaciół przedstawia diabła, żniwo tożsame

jest z końcem świata, a żeńcy z aniołami.

Takie objaśnienie nie jest sprzeczne z pierwotnym przesłaniem przypowieści, lecz stanowi jego uzupełnienie. Przypowieść przybliżała na pierwszym miejscu logikę, którą Bóg kieruje swoim

królestwem (por. Mt 13,29-30), natomiast wyjaśnienie eksponuje przede wszystkim sąd ostateczny (por. Mt 13,40-43). W wyjaśnieniu znikło wszelkie odniesienie do pytań sług i odpowiedzi gospodarza. Przypowieść miała charakter teologiczny, wyjaśnienie tymczasem ma charakter etyczny. W wyjaśnieniu chodzi już nie tyle o problem obecności dobrych i złych we wspólnocie, lecz o ostateczny los dobrych i złych. Zarazem wyjaśnienie

Opis sądu w przypowieści o chwaście

Obraz żniwa w Mateuszowej przypowieści o chwaście jest biblijnym symbolem sądu ostatecznego (por. Mk 4,29; Mt 3,12 i paralel. Łk 3,17), zaś ogień przedstawia Bożą karę (por. Mt 3,10 i paral. Łk 3,9; Mt 13,50; 18,8-9; 25,41; Łk 9,54; J 15,6).

Opis sądu w Mt 13,40-43 wykorzystuje również terminologię apokaliptyczną, przez co jest niekiedy nazywany „małą apokalipsą” (J. JEREMIAS, *Le parabole di Gesù*, s. 98). Do obrazów apokaliptycznych należy wzmianka o aniołach wymierzających karę (por. Mk 13,27 i paral. Mt 24,31), piecu ognistym jako symbolu odrzucenia (por. Mt 13,50) oraz jaśniejących sprawiedliwych (por. Dn 12,3).

Typowa dla Mateusza jest natomiast terminologia wyrażająca odsunięcie bezbożnych od zbawienia (Mt 13,42): „płacz” jest symbolem ich intensywnego cierpienia, zaś „zgrzytanie zębami” wskazuje na ich przygnębienie i gniew wobec niemożliwości uniknięcia kary (oba wyrażenia jeszcze w Mt 8,12; 13,50; 22,13; 24,51; 25,30; ponadto tylko w Łk 13,28).

Tradycja biblijna łączy symbolikę światła z osobą Boga (por. J 1,4-5), przez co stwierdzenie w Mt 13,43 o jaśnieniu sprawiedliwych jak światło zapowiada ich udział we wspólnocie zbawionych z Bogiem.

niesie ze sobą ostrzeżenie przed nadużywaniem przez chrześcijan Bożej cierpliwości, gdyż nie zostało jeszcze stwierdzone, że są oni dobrym nasieniem. W ten sposób należy też uznać, iż w obecnej fazie Królestwa Bożego na ziemi będą istnieli w Kościele niegodziwi obok sprawiedliwych. W przyszłym jednak królestwie Ojca będzie miejsce wyłącznie dla sprawiedliwych (por. Mt 13,43).

4. Przypowieść w kontekście

Mateuszowa „przypowieść o chwaście” (tak jest określona w Mt 13,36) nie ma paralelnej* wersji w Ewangeliach synoptycznych*. Sam jednak obraz wzrastania zasiewu z ziarna pojawia się dwóch innych przypowieściach: o siewcy (Mt 13,1-9 z paral. Mk 4,1-9 i Łk 8,4-8) oraz o zasiewie rosnącym własną siłą (tylko w Mk 4,26-29).

Przypowieść o chwaście w Ewangelii Mateusza następuje zaraz po przypowieści o siewcy, a zatem zajmuje analogiczną pozycję, co przypowieść o zasiewie w Ewangelii Marka (Mk 4,26-29). Z tą przypowieścią o zasiewie omawiana przypowieść o chwaście ma wiele elementów wspólnych.

Nie chodzi tylko o podobieństwo słownikowe, ale również o analogiczną fabułę*. W obu przypowieściach pewien człowiek zasiał ziarno, śpi, kiedy ono rośnie (ten element jest domyślnie obecny w Mt 13,25a, gdzie mowa o „spaniu ludzi”), a zbiór zaczyna się wraz z porą żniwa. Brak jednak w Markowej przypowieści o zasiewie momentu zakłócenia*, którym byłoby rozsianie nasion chwastu, przez co żniwo – obraz fazy finalnej królestwa Bożego – sprowadza się do zbioru wyłącznie ziarna pełnego w kłosie. Przesłaniem płynącym z tej przypowieści jest prawda o wewnętrznej sile rozwoju królestwa Bożego, która powoli, lecz skutecznie doprowadzi je do wypełnienia w czasach ostatecznych.

Tymczasem Mateuszowa przypowieść o chwaście podkreśla, że w obecnym czasie królestwo Boże obejmuje dobrych i złych, sprawiedliwych i grzesznych. Ta sytuacja zostanie rozwiązana dopiero w czasie ostatecznym, kiedy jedni znajdą się w niebie, Bożym spichlerzu, a drugich spotka kara obrazowana przez spalenie w ogniu. Ten motyw przyszłego sądu występuje jeszcze w przypowieści o sieci (Mt 13,47-50), uczcie weselnej (Mt 22,1-14) i sądzie ostatecznym (Mt 25,31-46). Wszystkie te przypowieści są znane tylko z Ewangelii wg św. Mateusza.